

SĄD NAD JIDYSZ W IZRAELU

Kwestia jidysz w Erec Jisroel stanowi w gruncie rzeczy znacznie szerszy problem niż sam język, który jest zjawiskiem ważkim, ale tylko dlatego, że stanowi ucieleśnienie z jednej strony narodu, z drugiej zaś twórczej, artystycznej jednostki. Walka na rzecz języka i przeciw niemu ciągnie się przez całą historię świata. Zwycięskie narody starały się zawsze wykończyć zwyciężonych z ich języka, a tym samym zniszczyć ich kulturę i narodową tożsamość. Jednocześnie zwyciężone narody poświęcały się dla języka, upatrując w nim jedynej więzi z wolnością.

Walka wokół języka toczyła się także na innej linii: pomiędzy narodem a jego wyższymi, uciskającymi go warstwami. Klasy wyższe wybierały sobie język inteligentki, klasyczny, niedostępny dla ludu i w nim rozwijały kulturę. Lud trzymała w ciemności, gardząc jego mową, a także – prostym człowiekiem.

WPROWADZENIE

Jidisz in Erec Jisroel [Jidysz w Erec Jisrael] – pod takim tytułem ukazały się dokumenty z sądu ludowego „nad przeciwnikami i prześladowcami jidysz w Erec Jisroel”, który odbył się 1 marca 1936 roku w Orving Plaza w Nowym Jorku. Sąd zorganizowała Lige far Recht fun Jidisz in Erec Jisroel [Ligi (Obrony) Praw Jidysz w Erec Jisroel]. Sądowi przewodniczył H. Lejwik, rolę oskarżyciela pełnił Zerubawel, jako ekspert występował m.in. B. J. Bialostocki, Efraim Ojebach (Auerbach). O obrońcy we wstępie się nie wspomina. Ogółem wśród przemawiających znalazło się jeszcze kilku prominentnych intelektualistów, takich jak Jakub Szacki czy Perec Hirszbajn. Na rozprawę – jak podają organizatorzy – przyszło ponad tysiąc osób. Publiczność przyjęła przedstawione fakty „z powagą, a nawet z bólem”. W tomie zostały zebrane nie tylko wygłoszone wówczas mowy, ale także teksty nadesłane przez osoby, które nie mogły w tym wydarzeniu uczestniczyć (A. Koralnik, A. Wohliner). Układ tekstów i sam ich kształt nie odzwierciedla tego, jak ów sąd wyglądał. Mowy przewodniczącego i oskarżyciela – obaj przemawiali dwukrotnie – połączono w jednolite teksty. Na koniec dołączono wyciąg z serii tekstów Maksa Weinreicha, opublikowanych przezeń na łamach „Forwerts” po podróży do Palestyny.

Zbiorek kończy się uchwałą podjętą przez zgromadzonych, która ogłasza protest przeciw „uciskowi jidysz, języka milionów żydowskich mas ludowych na całym świecie, nieakceptowanego w życiu publicznym Izraela, bojkotowanego w szkole, w teatrze i na zgromadzeniach publicznych, a nawet na konferencjach i w szkołach organizacji robotniczej Histadrut¹”. W rezolucji znalazła się szczegółowa krytyka działalności Histadrut, m.in. prawa wymagającego od robotników imigrujących do Palestyny złożenia egzaminu z hebrajskiego, które „stało w największej sprzeczności z elementarną zasadą wolności przemieszczania, o którą walczyły żydowskie masy na całym świecie²”. Krytykowano również zakaz używania jidysz w publicznej działalności organizacji po dwóch latach od osiedlenia się w Palestynie, a także wymierzone w jidysz teksty z prasowego organu pisma „Dawar”. Działacze Histadrutu wzywano do podjęcia konkretnych działań – wprowadzenia jidysz do szkół, podjęcia działalności wydawniczej i walki o prawa jidysz. Kolejne żądania wysuwane były wobec Agencji Żydowskiej.

Na koniec wreszcie podejmowano zobowiązanie niepoprzestawania na rezolucji, ale przejścia do konkretnego działania na rzecz zdobywania dla jidysz – jak mówiono w ówczesnym zmilitaryzowanym języku walki kulturowej – „nowych pozycji”, które miały „podnieść znaczenie języka żydowskiego oraz zakorzenić go mocniej w życiu kulturalnym Erec Jisroel³”. Uczestnicy zgromadzenia podejmowali zobowiązanie do „moralnego i materialnego” wspierania działań Ligi.

Na kolejnych stronach przedstawiamy fragmenty omawianej wyżej publikacji.

1 >> *Rezolucje ongenumen afn folks-miszpet*, [w:] *Jidisz in Erec Jisroel...*, dz. cyt., s. 48.

2 >> Tamże.

3 >> *Jidisz in Erec Jisroel*, arojsgegebn fun Lige far Recht fun Jidisz in Erec Jisroel, Niu Jork, b.d.w. [1936], druga strona okładki.